KV WOLNEJ POLSCE

CODZIENNE PISMO SAMODZIELNEJ BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH

M.p., środa, 20 sierpnia 1941 r. Rok II-Nr 199 (305)

T E L E G R A M Y

STRATY MORSKIE"OSI"SĄ POWAŻNIEJSZE od strat b r y t y j s k i c h .

Londyn,19.VIII.(A.A.)"Daily Herald " wskazuje, że straty morskie państw"osi" są znacznie poważniejsze od strat angielskich, ze względu na to,że siły morskie "osi" są mniejsze od brytyjskich.

Anglia i "oś" straciły po dwa pancerniki.Na 10 zatopionych krążowników bryt.,"oś" straciła 9 krążowników. Na 40 zatopionych kontrtorpedowców państw "osi" przypada 50 brytyjskich kontrtorpedowców,które poszły na dno, ale zastąpione one już zostały kontrtorpedowcami odstąpionymi przez Stany Zjedn.A.P.,(nie licząc nowowybudowanych w Anglii jednostek po wybuchu wojny). Anglia straciła dwa lotniskowce, gdy państwa "osi" żadnego, bo nie posiadały tego rodzaju okrętów. Zniszczeniu uległo 27 bryt. łodzi podwodnych.Ogólna liczba zatopionych łodzi niem.nie została ogłoszona, Anglicy bowiem podają straty nieprzyjaciela tylko w wyjątkowych wypadkach. Takich wyjątkowych wypadków było już 44, co bynajmniej nie wyczerpuje całej liczby zatopionych łodzi podwodnych,należących do państw "osi".

U.S.A. BUDUJA OKRETY DLA W.BRYTANII.

Richmond (Kalifornia),19.VIII. (R) Szef bryt.misji morskiej w St.Zjedn. Sir Arthur Salter był obecny przy spuszczaniu na wodę okrętu A 416 - F.T. z klasy t.zw."Ocean Vanguard" czyli specjalnego statku do pełnienia straży przedniej na Oceanie. Jest to pierwszy statek z 60-ciu zamówionych w stoczniach ameryk. przez W.Brytanię. Budowa ich ma być ukończona w ciągu 14 miesięcy.

Kontradmirał Land, rzecznik amer. komisji do spraw morskich oświadczył. "Dążeniem St.Zjedn. jest spuszczać na wodę codziennie 2 statki w okresie najbliższych dwóch lat".

SPADEK PRODUKCJI W ZAGŁĘBIU RUHRY.

Londyn,19.VIII.(NEB) Masowe i systematyczne bombardowania obiektów przemysłowo-wojskowych w Niemczech płn.-zach. nad brzegami morza Północnego, w Nadrenii i Westfalii wyrządzają nietylko olbrzymie szkody materialne, ale jednocześnie osłabiają ducha robotników niemieckich do tego stopnia, że produkcja zakł.metalurgicznych w Niemczech spadła do 47 %. Niemieckie kopalnie węgla również b.pokaźnie obniżyły wydajność pracy.

NIEBEZPIECZENSTWO NAJAZDU NA W.BRYT.

Londyn,19.VIII.(BOP) Przemawiając w Newcastle bryt.min.wojny kpt.Margesson powiedział m.i."Świat został zaskoczony napaścią Hitlera na potężne siły Rosji sow. Świat jest pełen podziwu dla waleczności żołnierza rosyjskiego, jak również dla tych milionów cichych rycerzy, co walczą przeciwko najeźdzcy na tyłach frontu i w krajach okupowanych. Wielu z pośród nas zdaje się myśleć, że to już koniec hitleryzmu. Otóż tak nie jest. Niech nikt nie sądzi,że Hitler zaangażowany w zmaganiach na Wschodzie z gigantyczną armią sow. - zapomniał o Zachodzie i pozostawi nas w spokoju. Ostrzegam tych wszystkich,którzy łudzą się, że wojna będzie wygrana na wschodzie. Nic nie wskazuje na to, by operacje w Rosji sow. zakończyły się szybko i zwycięsko. Bylibyśmy zdrajcami własnej ojczyzny, gdybyśmy sądzili, że inni wygrają wojnę za nas.

Kamparia w Rosji ledwie się rozpoczęła, podczas gdy sytuacja na Dalekim Wschodzie pozostaje nadal nierozstrzygnięta i groźna. Bitwa o Atlantyk osiągnęła punkt kulminacyjny i niebezpieczeństwo najazdu na W.Brytanię nie zostało jeszcze zażegnane.

Pragnę powiedzieć, że musimy pracować bez wytchnienia, musimy spotęgować nasz wysiłek tak, ażeby broń, okręty, samoloty napływały nieustannym strumieniem. Pamiętajmy o tym że to co się zrobi dziś jest dwa razy cenniejsze od tego, co będzie zrobione jutro.

Przykładem naszej czujności winna być Malta. Ani jedno z jej potężnych dział obronnych nie oddało strzału do dnia 26 lipca br. Mówiło się, że wróg nie ośmieli się zaatakować Malty tego prawdziwego bastionu bryt.na M.Śródziemnym. A jednak... o świcie 26 lipca wróg usiłował dokonać najazdu. Zagrzmiały nadbrzeżne baterie na Malcie. W kilka minut 9 statków włoskich legło na dnie. Co by się było stało, gdyby czujne oko naszych obrońców zawiodło na moment ?...

To samo może się przydarzyć i W. Brytanii. Dlatego czuwajmy. Niebezpieczeństwo najazdu istnieje.

CHWILA PORACHUNKU JEST BLISKA...

Londyn, 19.VIII.(AA) W artykule ogłoszonym na łamach "Sunday Times", Lord Vansittart pisze: Gdy wojna się skończy pamiętać będziemy o przyjaciołach. Ale nie zapomnimy bynajmniej o naszych wrogach.

Co raz dochodzą nas wiadomości o zbrodniach i nieustającym pastwieniu się Niemców nad bezbronną ludnością w 14 krajach okupowanych.Sadyzm Niemców będzie ukarany.

Oświadczamy: winni będą przedmiotem szczególnego zainteresowania.Szefowie band będą ukarani - to nie ulega najmniejszej wątpliwości.- Istnieje jednak prócz nich cały legion drobnych łotrów, jak np. członkowie oddziałów S.S., dozorcy z obozów koncentracyjnych i.t.p. Wszyscy oni odpokutują w ten sam sposób. Nazwiska ich są notowane, a każdy bestjalski czyn wciągany do rejestru.

NIEMCY BUDUJA LINIE " SIEGFRIEDA "
W N O R W E G I I.

Sztokholm, 19.VIII.(AFI) Prasa szwedzka donosi, że Niemcy zdradzają wielki niepokój w sprawie obrony brzegów Norwegii.. Około 60.000 robotników norweskich, pod przymusem zwerbowanych przez niemieckie władze okupacyjne, pracuje obecnie, pod kierownictwem techników niemieckich, przy budowie gigantycznej linii obronnej.Ta nowa linia Siegfrieda w Norwegii rozmiarami swoimi ma przewyższać prace obronne w tych samych celach podjęte przez Niemców we Francji płn. i nad brzegami kanału La Manche.

Pomiędzy 12 a 20 sierpnia br.miały być przeprowadzone ćwiczenia obronne w fiordach Trondheimu. Ćwiczenia te miały na celu wypróbowanie nowych fortec niemieckich, zbudowanych u wejścia do fiordów. Widać z tego, że po ofenzywie RAF-u na niemieckie bazy morskie w Kilonii, Emden, Hamburgu i innych, Niemcy szukają w fiordach Norwegii bezpieczniejszych baz dla swojej floty morskiej, oraz, że armia niemiecka pragnęłaby zabezpieczyć sobie tyły na wypadek najazdu brytyjskiego. Niemcy zmuszeni zostali do wycofania znacznych kontyngentów swych wojsk z Norwegii. Obawa przed desantem bryt. w miejscach słabiej bronionych jest jednym z głównych powodów ewakuacji ludności norweskiej z pewnych okolic.

STOSUNKI SYRYJSKO - BRYTYJSKIE.

Bejrut, 19.VIII.(R) W sobotnim przemówieniu na cześć wojsk australijskich w Syrii i Libanie, członek znanej rodziny Druzów Abbas Kaid Bey powiedział: "wszystkich, którzy przybywają do tego kraju, niosąc ze sobą wolność i dobrobyt po przez krwawiący świat, traktujemy jako zbawców i przyjaciół... W imieniu świata arabskiego w Syrii oraz Libanie, składam hołd wdzięczności i uznania zarówno obecnym, tym którzy odejdą od nas, jak i tym którzy przybędą do nas."

DOSTAWY AMERYKANSKIE DLA ŚR.WSCHODU.

Waszyngton, 19.VIII.(R) Prez.Roosevelt podał do wiadomości publicznej, że ustanowiony został nowy system przekazywania transportów amerykańskich na Śr.Wschód.

Tak więc dostawa samolotów dla sił brytyjskich na Śr.Wschodzie zostanie przyśpieszona dzięki powierzeniu transportów Tow.Lotniczemu Panamerican Airways. Transporty będą dokonywane samolotami należącymi do rządu Stanów Zjedn.A.P. i pilotowane przez lotników amerykańskich. Linia transportowa nie będzie przechodziła przez strefę objętą działaniami wojennymi.Końcowy punkt tej linii w Afryce -nie jest znany. Wydany w tej sprawie komunikat przez kancelarię prezydenta USA stwierdza, że ten nowy system pozwoli na "szybkie i bezpośrednie" dostawy samolotów z "arsenału demokracyj" do krytycznych punktów na froncie walki z siłami agresji.

--ooOoo--

MARTYROLOGIA POLSKI

(Dokończenie)

Praca wykonywana przez więźniów jest bezcelowa. Tylko w niektórych obozach ma ona pewien określony charakter, n.p. w Lintz pracuje się w kamieniołomach, odległych od obozu o kilka kilometrów. Odległość tę, udając się do pracy czy z pracy, więźniowie przebiegają kłusem. W innych obozach praca polega na niwelowaniu terenu, kopaniu dołów, rozbieraniu i zbijaniu ogrodzeń, rozbijaniu małymi młotkami wielkich kamieni, układaniu z małych kamyków mozaik, które stale się rozrzuca i układa na nowo, szlifowaniu wielkich głazów kamiennych przez pocieranie małymi kawałkami drzewa, przewożenie kamieni na taczkach biegiem, przenoszenie całych drzew z korzeniami z miejsca na miejsce itp. Więźniowie sami muszą budować ogrodzenia dla siebie, które są w razie ucieczki prawie niemożliwe do przebycia, - jest to szczególną torturą psychiczną. Wszystkim tym zajęciom towarzyszą nieustanne znęcania się i celowe szykany. Np. w Oświęcimiu w grupie "trzeciej" - księży i żydów - wszystkie prace muszą być wykonywane biegiem. W Lintzu podczas półgodzinnej przerwy obiadowej nie wolno usiąść. W Oświęcimiu przy budowie kanału łączącego rzeczkę z obozową sadzawką, pracuje się stojąc przez cały czas w lodowatej wodzie. Przy tego rodzaju pracy i obchodzeniu się nerwy więźniów często nie wytrzymują. W Oświęcimiu zdarzył się wypadek, że więźniowie rzucili się na swych dozorców, rozszarpali ich i wrzucili do błota. Zato następnego dnia kazano im wszystkim biec przez pole, gdzie otworzono na nich ogień z karabinu maszynowego. Około 400 zabitych i rannych spalono w krematorium. Od czasu do czasu więźniowie obierają sobie sami kartofle - odbywa się to przez całą noc, zamiast snu.

TRAKTOWANIE. Więźniów bije się po twarzy przy każdej sposobności. Drobne wykroczenia karze się chłostą publiczną, skazanych na nią bije się nahajkami i bykowcami. Zasadniczo stosowany jest system odpowiedzialności zbiorowej, jak np. wielogodzinne przeciąganie apelu w wypadku nieobecności któregoś z więźniów. Dozorcy mają prawo bić więźniów gumowymi pałkami po twarzy, kopać w brzuch i kręgosłup. Nieliczni wracający z obozów twierdzą, że dozorcy dobierani są z pośród degeneratów, zboczeńców i sadystów, specjalnie w kierunku bicia przeszkolonych. Przy spotkaniu z kimkolwiek ze strażników więźniowie muszą stawać na baczność i zdejmować czapki. Uchybienie karane jest biciem po twarzy. Po Oświęcimiu jednemu z więźniów, zato, że zjadł na obiad dwie porcje, kazano przebiec między dwoma szeregami siepaczy z nahajkami, mówiąc, że jak przebiegnie będzie wolny. Gdy nieszczęśnik chwiejąc się na nogach, nieprzytomny wybiegł z szeregu bijących, oddano do niego krótką salwę z karabinu maszynowego. Ranny w brzuch padł, ale żył jeszcze. Wzięto go żywcem do krematorium i wrzucono do pieca. Całe to widowisko odbyło się przy nieustającym akompaniamencie drwin, śmiechów itp. objawów szalonej radości dozorców.

Specjalnie wrogim jest stosunek hitlerowskich oprawców do religii chrześcijańskich. Szczególny śmiech i żarty wzbudzał widok medalioników z Matką Boską lub krzyżyków. W Oranienburgu dozorca zauważywszy krzyżyk na szyi jednego z uwięzionych profesorów krakowskich zapytał: "Co to ? - "Krzyż" - brzmiała odpowiedź. "Pocałuj" - i uderzenie w twarz. Jeszcze raz ten sam rozkaz i jeszcze raz uderzenie, tak wielokrotnie. W Oświęcimiu wysunął się z bluzy jednemu z pracujących szkaplerz z Matką Boską, dozorca kopnął więźnia w twarz krzycząc, że nie ma tu miejsca dla Boga, potem zerwał szkaplerz z szyji i kazał więźniowi go zjeść.

ODŻYWIANIE.- Pożywienie daje się w obozach trzy razy dziennie. Śniadanie - mleczna polewka z chlebem. Chleba wydaje się na cały dzień 200-300 gr. W niektórych obozach na śniadanie dostaje się tylko chleb. Na obiad - rzadka zupa z brukwi lub tartych kartofli. Rzadko można w niej znaleść cały kartofel, jeszcze rzadziej kawałek mięsa czarnego, które ma być jakoby mięsem wielorybim. W Oświęcimiu często zamiast zupy daje się zwykłe rozgotowane kartofle w łupinach, z których nie ma czasu ich obrać, gdyż czas na spożycie jest ograniczony. Wskutek tego wszyscy chorują na żołądek, co jest szczególnie ciężkie, gdyż więźniom wolno z ustępów korzystać tylko 5 razy na dobę. Na kolację - "ersatz" czarnej kawy i chleb.

Ilość kalorii jest obliczona na 40 do 60% potrzebnych człowiekowi nie pracującemu. Zapasów własnych w organiźmie starcza na dwa tygodnie potem zaczyna się gwałtowne chudnięcie.

WARUNKI SANITARNE. Warunki higieniczne są okropne - złe jedzenie, brak ciepłego i dostatecznego ubrania, spanie po dwóch na jednym sienniku. Więźniowie panicznie boją się chorób, gdyż dopiero 38-stopniowa gorączka uprawnia do pobytu w izbie chorych. O ile ktoś się zgłosi z mniejszą gorączką, zostaje natychmiast przydzielony do karnego oddziału. Opieki sanitarnej właściwie nie ma. Choroba w praktyce równa się śmierci.

Do Oświęcima przysłano w zimie pewną ilość chorych wenerycznie z więzień kryminalnych. Chorych pomieszano z jeńcami, co przy tym systemie życia wyklucza możliwość niezarażenia się.

Miarą śmiertelności jest fakt, że np., między 5 a 9 grudnia 1940 warszawskie urzędy telegraficzne roznosiły kilkaset zawiadomień o śmierci więźniów w Oświęcimiu. Koło 22 grudnia 1940 r. do samej Warszawy nadeszło 200 takich zawiadomień.

STRAŻ WIĘZIENNA. Personel kierowniczy złożony z oficerów Gestapo nie ma w zasadzie prawie żadnej styczności z więźniami. Bezpieczeństwo zewnętrzne i transporty wykonywują członkowie SS, młodzież w wieku 16-20 lat. Wydaje się, że jest to celowo robione, by zabić w nich instynkty ludzkie. Panami życia i śmierci są dozorcy - podoficerowie i szeregowi Gestapo. Każdemu z nich podlega grupa 2.000 więźni. Poza tym są szefowie sal, rekrutujący się z kryminalistów niemieckich, skazanych na pożywotnie więzienie. Są wśród nich i komuniści.

Obóz otoczony jest 4-ro metrowym murem, z wieżyczkami strażniczymi rozmieszczonymi co 200 metrów. Wieżyczka ma 2 piętra wysokości. Umieszczone są na niej karabiny maszynowe i reflektory. Za murem znajduje się ogrodzenie druciane, wysokości też 4-ch metrów. Przez druty przebiega prąd o wysokim napięciu. Trzecią linię tworzy zwyczajny płot i zasiek z drutu, oraz ścieżka znaczona tabliczkami, opatrzonymi trupiemi główkami i napisem: Achtung, es wird geschossen". Wstęp na ścieżkę jest wzbroniony. Dookoła obozu ciągnie się bezludny pas 3-ch, 4-ch km. szerokości.

Cyfra więzionych Polaków w obozach koncentracyjnych sięga dziesiątków tysięcy. Jest to przeważnie inteligencja.

K R O N I K A   B R Y G A D Y

20 S I E R P I E Ń

Dziś: Bernarda

Jutro: Joanny

Kalendarzyk historyczny:

1940 Churchil - zawiadamia o ewakuacji Somali.

T E M P E R A T U R A

w dniu 19.VIII. o g. 7-ej	w słońcu	29°C
	w cieniu	27°C
o g. 12-ej	w słońcu	49°C
	w cieniu	28°C

SEKCJA OŚW.- KULT. - prosi o zwrot wypożyczonych książek i uregulowanie zaległego abonamentu za książki.

Do dzisiejszego numeru gazety "Ku Wolnej Polsce" dołączamy dodatek Nr 53 p.n." POLSKA".

"T O   J E S T   T O   V - J A K   V I C T O R Y"

w angielskim radio w Kairze

Piosenka Hemara, której tekst polski i angielski podaliśmy niedawno, będzie tematem wielkiej audycji, którą radio Kair nada w piątek dn.22 bm. z udziałem polskich i angielskich wykonawców. Audycja ta transmitowana będzie równocześnie przez radio londyńskie.

SPROSTOWANIE: W numerze wczorajszym na str.6-ej wkradły się błędy na 2-ej szpalcie w wierszu 1-ym, gdzie winno być "Hull" oraz w wierszu 30-ym, gdzie zamiast "uszkodzone" winno być "eskortowane".

O S T A T N I E   W I A D O M O Ś C I.

TARCIA WEWNĘTRZNE W NIEMCZECH. Londyn, 19.VIII.(A.A.) "Daily Telegraph" donosi, że między armią niemiecką i partią narodowo-socjalistyczną powstały poważne tarcia i rozbieżności. Żadna ze stron jednak nie chce wyciągać tych spraw na forum publiczne. W łonie partii narodowo-socjalistycznej przeprowadzona jest "czystka" zakrojona na większą skalę. Objęci nią zostali przeważnie przywódcy na średnich i niższych stanowiskach w partii. Może to mieć poważniejsze następstwa dla Hitlera od nieporozumień między głównymi kierownikami stronnictwa. Wielu członków partii aresztowano bez sprecyzowania zarzutów. Jednych osadzono w więzieniu, innych rozstrzelano, innych wreszcie wysłano na front. Wielu pozbawiono stanowisk. Wśród ofiar

"czystki" znajduje się grupa młodych oficerów i podoficerów, potępionych przez partię, w których obronie stanęła jednak armia, wydając im jak najlepsze świadectwo.

Niemiecka opinia publiczna narazie nie zdaje sobie dokładnie sprawy z tego, co się dzieje poza kulisami ruchu narodowo-socjalistycznego. Panuje jednak przekonanie, że jeśli dojdzie do zajść, wybuchną one nagle i wówczas generałowie przejmą władzę w swe ręce.

Według informacyj ze źródeł arabskich armia niemiecka zarzuca szefowi Gestapo Himmlerowi osłabienie siły bojowej kraju w tym krytycznym momencie. Himmler natomiast zarzuca wojsku, iż nie docenia decydującego czynnika mianowicie nastroju społeczeństwa. Na tym tle doszło do nieporozumień i sporów między Goeringiem i Himmlerem.

Nieoczekiwany opór Rosjan stał się również przyczyną nieporozumień między armią i Hitlerem. Na rozpoczęcie kampanii rosyjskiej nalegało najwyższe dowództwo niemieckie, które sprzeciwiało się rozpoczęciu ataku na W. Brytanię lub na Śr.Wschód, zanim nie zostanie usunięta groźba ze strony Rosji Sowieckiej. Wreszcie generałowie niem., zarzucają Hitlerowi, że nie poczynił należytych wysiłków by pozyskać sobie amerykańską opinię publiczną i powstrzymać wysyłkę pomocy amerykańskiej.

NARADY PREZYDENTA ROOSEVELTA.

Waszyngton, 19.VIII.(R) Prez.Roosevelt zwołał w poniedziałek na naradę głównych członków senackiej komisji spr. zagr., celem omówienia sytuacji międzynarodowej. Jeden z senatorów po naradzie tej oświadczył, że nowy kredyt na tranzakcje, wynikające z ustawy o "pożyczkach i dzierżawie" wyniesie ok. 4 miliardy dolarów.

Prez.Roosevelt podpisał ustawę przedłużającą czas służby wojskowej o dalsze 18 miesięcy.

POWROT CHURCHILLA DO LONDYNU.

Londyn, 19.VIII.(R) We wtorek rano prem.Churchill powrócił do Londynu, powitany na dworcu przez swą małżonkę i większość członków gabinetu. Jakkolwiek powrót premiera nie był zapowiedziany ludność miasta dowiedziawszy się o jego powrocie zgotowała mu owacyjne przyjęcie. Z dworca Churchill udał się do swej siedziby, gdzie odbyły się obrady gabinetu wojennego, któremu premier bryt.złożył sprawozdanie ze swego spotkania z prez.Rooseveltem. Następnie prem. Churchill był gościem na śniadaniu u króla Jerzego VI., któremu wręczył odręczne pismo prez.Roosevelta. Na niedzielę zapowiedziane zostało przemówienie Churchilla przez radio do narodu brytyjskiego (o godz.23-ej wg czasu egipskiego).

Prasa arabska donosi z Londynu, że prem.Churchill osobiście kontrolować będzie wykonanie zarządzeń o pomocy udzielanej Rosji przez W.Brytanię. Zarówno rząd brytyjski, jak i amerykański uważa bowiem tę sprawę za najpilniejsze swe zadanie.

WALKI NA CAŁYM FRONCIE ROSYJSKIM.

Moskwa, 19.VIII.(R) Komunikat sow. donosi, że w ciągu 18 bm. i następnej nocy wojska sow. toczyły zacięte walki na całym froncie. Po ciężkich walkach wojska sow. ewakuowały miasto Kindisel (Jamburg) na połdn.-zachód od Leningradu).

W ciągu 17 bm strącono 22 samol. niem. Straty sow. wyniosły 18 aparatów. Dokładna liczba strat n-plskich w dn. 16 bm wyniosła 25, a nie 19 samol. Na Bałtyku sow.łodzie torpedowe i samoloty zatopiły niem.łódź podwodną i dwa statki transportowe.

Komentarz bryt. podaje, że Niemcy podjęli nowy atak wzdłuż granicy estońskiej, na północ od jeziora Pejpus, w kierunku na Leningrad. Również wojska fińskie rozpoczęły większą akcję pod Kexholmem. Pod Smoleńskiem panuje względny spokój. Niemcy kopią rowy strzeleckie.

Pod Kijowem sytuacja jest do pewnego stopnia ustabilizowana. Ramiona manewru kleszczowego na Korosteń na półn.-zachód i pod Białą Cerkwią na południowym wschodzie znieruchomiały. Główny ciężar natarcia na froncie południowym przesunął się na południe Ukrainy. Nie udało się tu jednak odciąć wojsk marsz.Budiennego, które bronią się zaciekle na pozycjach osłanianych przez zagięcie Dniepru.

Według informacyj nadeszłych do Vichy marsz.Budienny zdołał skoncentrować większość swej armii na Ukrainie wzdłuż Dniepru od Kremenczugu (ok.250 km na połudn.-wschód od Kijowa) do Zaporoża, na dolnym krańcu zagięcia Dniepru. Tu wojska sow. mają dobre pozycje do obrony najważniejszego okręgu przemysłowego na Ukrainie, gdzie znajduje się Dniepropetrowsk z jego olbrzymią centralą elektryczną. Tamteż znajduje się Dnieprostroj, największa zapora wodna na świecie, skąd czerpie się energię elektryczną do większości fabryk w Krzywym Rogu i Charkowie.

Komunikat N.B.I. donosi o gwałtownych walkach na środkowym odcinku frontu, twierdząc, iż Rosjanie starają się uniknąć okrążenia. Liczba zabi-

tych ma znacznie przewyższać liczbę jeńców wojennych.

Komunikat niem. twierdzi, że w wyniku walk stoczonych z ustępującym nieprzyjacielem w południowej Ukrainie cały kraj na zachód od Dniepru znajduje się w rękach niemieckich.

Prasa szwedzka donosi, ze źródeł berlińskich, że rozpoczęte przez wojska niem. działania na odcinku północnym, zwrócone przeciwko Leningradowi, napotykają na wielkie trudności terenowe, oraz na zacięty opór Rosjan. Plan niemiecki zmierza do połączenia się wojsk niem., które dotarły do jeziora Ilmen, z wojskami nadchodzącymi z Finlandii, na półn. od jeziora Ładoga. Stanowiska obronne dookoła Leningradu uważane są za zbyt silne, aby można je było zaatakować uderzeniem czołowym. O sytuacji na odcinku południowym prasa bryt. pisze, że, jak się zdaje, Niemcy dotarli do dolnego biegu Dniepru. Na odcinku tym siły niem. są większe od sił marsz. Budiennego. Jakkolwiek Dniepr jest przeszkodą trudną do przebycia, to jednak Niemcy będą starali się za wszelką cenę niezwłocznie sforsować tę rzekę, by zawładnąć licznymi obiektami przemysłowymi na wschodnim brzegu tej rzeki. Lotnictwo sow. dokonało w ostatnich dniach ponownego nalotu na Konstancę w Rumunii, na miejscowość Komarno na Węgrzech(?), oraz wg prasy szwajcarskiej na Bukareszt. Ub. nocy Niemcy również wykonali nalot na Moskwę, wyrządzając jednak minimalne szkody w mieście.

W dniu 18 bm. - jak donosi API -, obchodzono w Moskwie tradycyjne święto lotnictwa sow.

TWORZENIE WOJSKA POLSKIEGO W ROSJI.

Londyn, 19.VIII.(Pol.Radio) Raport wojskowej misji polskiej w Rosji przesłany do Londynu stwierdza, że będzie możliwe utworzenie w Rosji 4-6 dywizyj polskich. Dywizje te składać się będą z b.jeńców, żołnierzy z r.1939, innych Polaków, zdolnych do noszenia broni, oraz z Polaków, znajdujących się w armii rosyjskiej, do której zostali pobrani z terytoriów polskich w czasie okupacji - na co rząd sowiecki wyraził swą zgodę.

Gen. Anders - dowódca tworzących się w Rosji wojsk polskich, obejmując swoje obowiązki przesłał Naczelnemu Wodzowi Gen. Sikorskiemu telegram następującej treści: " Z wielką radością melduję panu Generałowi w imieniu wszystkich Polaków, nawet tych którzy przeżyli najcięższe przejścia, że wszyscy będą współdziałać w wykonaniu umowy rządu polskiego z rządem sowieckim. Gotowi jesteśmy oddać wszystkie nasze siły i krew dla odzyskania i odbudowania wolnej, sprawiedliwej i demokratycznej Polski.

Zwycięstwo Niemiec to nietylko bezpowrotna zguba Polski, ale i zupełna zagłada naszego narodu. Przesyłamy wyrazy głębokiej czci dla P.Prezydenta R.P. i premiera. Będziemy się starali być godnymi naszych bohaterskich kolegów, lotników i marynarzy, - ku chwale Ojczyzny."

AMBASADOR RACZYNSKI U MIN. EDENA.

Londyn, 19.VIII.(Pol.Radio) Ambasador polski w Londynie - Raczyński przyjęty był w poniedziałek przez min. Edena.

Z FRONTU W LIBII.

Kair, 19.19.VIII.(R) W Tobruku miało miejsce gwałtowne ostrzeliwanie przez n-pla bryt. odcinka obronnego. Artyleria bryt. w poniedziałek poszczycić się mogła celnością swych pocisków, które rozbiły kilka stanowisk n-plskich. Na Pustyni Zachodniej sytuacja nie uległa zmianie.

DZIAŁALNOSC LOTN. NA M.ŚRÓDZIEMNYM.

Kair, 19.VIII.(R) W nocy na 18 bm. samoloty typu Swordfish z floty bryt. zaatakowały w środkowej części M.Śródziemnego n-plski konwój, składający się z 5-ciu dużych transportowców. Dwa z nich, każdy o poj. 6.000 ton trafione torpedami powietrznymi zatonęły. Jak się zdaje jeden z nich był statkiem-cysterną. Trzeci o poj. 9.000 ton, storpedowany, również b.powoli płynął w kierunku wyspy Lampedusa. Następnego dnia bombowce Blenheim obrzuciły go ponownie bombami. Czarne kłęby dymu świadczyły, że pożar strawił go, nim dopłynął do najbliższego portu. Tej samej nocy Benghazi i Tripolis doznały b.ciężkiego bombardowania. Dziesiątki bomb spadło na wszystkie trzy mola. Szczególnie ucierpiała baza morska w Julianie.

Silna formacja Me 109 i 110 usiłowała atakować żeglugę bryt. u brzegów Egiptu, lecz bryt. samol. typu "Tomahawk" rozpędziły samoloty n-plskie, zmuszając je do rzucenia bomb daleko od celu.

W Abisynii, Wolczefit, Debaresz i Gondar były bombardowane przez lotn. płdn. amerykańskie. N-plskie pozycje w Wolczefit ponadto ostrzelane były z ckm-ów. Zburzeniu uległo wiele budynków w powyższych miastach, m.i. siedziba włoskiej kwatery głównej.

Patrolując ponad Maltą "Hurricany" zestrzeliły włoski wodnopłatowiec typu "Caproni".

Ze wszystkich tych operacji nie wróciły dwa samoloty bryt.

Radio rzymskie podało, że w poniedziałek rano RAF rzucił bomby w sąsiedztwie Catanii na Sycylii.

--ooOoo--